

polregio

CZASOPISMO POLSKOJEZYCZNE

AACHEN • LIÈGE • MAASTRICHT

INFORMATOR EUREGIONALNY



POZNAJ EUREGIO

**O tym, jak w Akwizgranie
diabła oszukano**

TROCHĘ KULTURY

„Powrót proroka”?

REGIONALIA

BABSKIM OKIEM

– OPOWIEŚĆ POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI

żółte
strony



PRAWO I LEWO

**Prawo jazdy
w Polsce?**

– Dlaczego nie? ► 9

AHOI PRZYGODO

**Karkonoskie
reminiscencje**

► 6

ERA KOMPUTERA

**Ciekawe polskie
strony internetowe**

► 14

HUMOR



**Mleczko
u nas**

► 31



Fotografowanie na wszystkie okazje:

śluby, komunie, chrzty, zabawy i inne spotkania

W. Barschewski

Kaiserstr. 111

52146 Würselen

tel.: 02405 - 93 558

mobil: 0177 - 555 84 77

www.wuerselerfotoexpress.de

Farbfotos, Passfotos, Filme, Alben, Rahmen, s/w Kopien, Farbkopien, T-Shirtdruck

godziny otwarcia:

pn. - pt. 9:00 - 18:30

so. 9:00 - 14:00

1 Std.

FOTOSERVICE



Jednym słowem

Okazuje się, że łatwiej jest podjąć decyzję o utworzeniu pisma, zaangażować kilku chętnych i nawet napisać kilka artykułów, niż wymyślić jego tytuł. Żyjąc w samym środku Europy, na granicy trzech państw i mając szczytne plany dotarcia do Polonii w Niemczech, Belgii i Holandii, nie bardzo mogliśmy poradzić sobie z tym zadaniem. Ale w końcu udało się – nasze pismo nosić będzie miano: POLREGIO. Nazwa łączy element polskości i naszej codziennej euregionalności, wszystko jedno, po której stronie której granicy.

Nasz pierwszy numer skupia uwagę na niemieckiej części regionu, a przede wszystkim na Akwizgranie, w przyszłości chcemy jednak przekroczyć granice państwowe – nomen omen jesteśmy w zjednoczonej Europie – i informować o tym, co się dzieje za miedzą. Pragniemy służyć radą i pomocą, informując o interesujących Polonusów sprawach dotyczących sytuacji prawnej w Polsce, o tym jak korzystać z komputerów i wszechobecnego internetu.

Pragniemy zaprosić do stołu, przy którym oddać się można kulinarnym uciechom. Aby były one zdrowe, o to zadba nasz znakomity zielarz i aptekarz. Nowa generacja emigrancka swoimi pierwszymi wrażeniami przypomni nam nasze własne

początki na obczyźnie, a komentarze, recenzje i zabawy umysłowe dopełnią programu.

Żyje nas tutaj starych – zasiedzeniem ;) – i nowych Polonusów niemało. Nikt zaś nie wie, ile tego potencjału gospodarczego, intelektualnego, usługowego i rozrywkowego chodzi ulicami na przykład Akwizgranu – i władą językiem polskim. Postanowiliśmy zmienić ten stan, drukując w naszym piśmie nie tylko ogłoszenia firm, ale i na – nie tylko z nazwy – żółtych stronach adresy firm i osób, które chcą i mogą oferować swoją wiedzę i umiejętności innym rodakom.

Na zakończenie jeszcze słowo o konkursie. Tak, pragniemy zachęcić Czytelników do współtworzenia naszego czasopisma: do nadsyłania ciekawych artykułów, zdjęć, dowcipów czy też pomysłów. Autor najciekawszej propozycji otrzyma nagrodę. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w pierwszym wydaniu POLREGIO w 2006 r. Sami, jako koneserzy złocistego płynu mamy nadzieję ucieszyć laureata skrzynką złocistego trunku prosto z Polski marki „Żywiec”.

Zachęcamy do udziału w konkursie – i w tworzeniu pisma.

Redakcja



AKTUALNE

„Do domu wracam jak strudzony pielgrzym”

► 4



AHOI PRZYGODO

Karkonoskie reminiscencje ► 6

PRAWO I LEWO

Prawo jazdy w Polsce? – Dlaczego nie? ► 9

Ubezpieczenia bez tajemnic ► 10

POZNAJ EUREGIO

O tym, jak w Akwizgranie diabła oszukano ► 12

REGIONALIA

BABSKIM OKIEM – OPOWIEŚĆ POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI ► 13

ERA KOMPUTERA

 **Ciekawe polskie strony internetowe** ► 14

żółte strony

► 16

PSYCHOPORADY

Oszukiwanie samego siebie ► 19

KULINARIA

Rośliny lecznicze jako przyprawy i warzywa w kuchni staropolskiej ► 20

Na ryby... ► 22

ZE ZWIERZEM NA TY

Kup pan psa! ► 24

TROCHĘ KULTURY

Bał karnawałowy w kabarecie ► 25

Zza kinowego fotela Wszystko na Zuckera! ► 28

„Powrót proroka”? ► 29

SPORT

2005 rokiem igrzysk... ► 27

REGIONALIA

Stowarzyszenie Aachen 04 e.V. ► 30



HUMOR

Mleczko u nas ► 31

IMPRESSUM

W następnym numerze: ► 32

-CREATION IN LIGHT-

layout i programowanie stron internetowych



- dużych i małych, statycznych i dynamicznych
- wykonanie i cena bezkonkurencyjna
- oferta obejmuje pakiet usług związanych z nabyciem, zainstalowaniem i obsługą stron

- Dipl.-Ing. Roman Lampka
- +49-(0) 241-52 45 01
- web@L-webdesign.com
- www.L-webdesign.com

Ihr Idealgewicht durch Stoffwechselregulation
Ernährungsprogramm zur Stoffwechseleoptimierung und
Gewichtsreduktion

Schonende Gewichtsregulierung, ohne zu fasten oder zu hungern
„Auch wenn ich wenig esse, nehme ich einfach nicht ab!“ Viele



Menschen essen von den
Lebensmitteln zu wenig,
die ihr Drüsen brauchen.
Das zentrale Schlüssel-
hormon des Ernährungs-
stoffwechsels ist das
Insulin. Ein Anstieg des
Insulinpegels führt zur
Erhöhung der Blut-
fette (Cholesterin und
Triglyceride), zum
verstärkten Fettabbau
und zur Verminderung
von stoffwechselaktiven

Hormonen. Nicht Fett macht fett, sondern ein falsch gesteuerter
Stoffwechsel mit erhöhtem Insulin durch zu viele Kohlenhydrate
in der Nahrung.

- Wir analysieren aus Ihrem Blut Ihre persönliche
Stoffwechsellage
- Daraus ermitteln wir, welche Nahrungsmittel zu Ihrem
Stoffwechsel passen
- Das führt zu Ihrem Individuellen Ernährungsplan mit
Angaben über Art, Auswahl und Menge der für Sie
passenden Nahrungsmittel!
- Steigerung der allgemeinen Vitalität und Leistungsfähigkeit
- Unterstützung einer geregelten Verdauung
- Verbesserung bei allen funktionellen körperlichen Störungen



Peter Puchalla
Heilpraktiker

Vaalser Str. 525
52074 Aachen

Tel: 0241 / 413 40 70
Fax: 0241 / 413 40 79

internet: www.Heilpraktiker.Ac
eMail: Puchalla@Heilpraktiker.Ac

Blumen
Isabela
Kwiaciarnia



*Kwiaty do
każdego zakątku
Polski tylko
za 35 €*

nowy adres:
Großkölnstr. 90
obok „Müller“

zapraszamy codziennie
od 8.30 do 20.00
w niedziele i święta
od 10.30 do 12.30

Tel.: 0241 - 31 443

Faks: 0241 - 40 36 84

Fachowa porada
(na każdą okazję)

śluby, komunie, imieniny, pogrzeby...



*Wszyscy mówimy
po polsku!*

Polacy, trzymajmy się razem!

Smutna to okoliczność, która każe nam w tym wydaniu pisać o Janie Pawle II, któremu przydomek Wielki należy się bardziej, niż komukolwiek innemu w obecnych czasach. Chętniej pisalibyśmy o jego kolejnej pielgrzymce lub udziale w tegorocznych Światowych Dniach Młodzieży...

„Do domu wracam jak strudzony pielgrzym”



Odszedł Karol Wojtyła – ur. 18 maja 1920 r. w Wadowicach, zm. 2 kwietnia 2005 r. w Watykanie jako papież Jan Paweł II.

Odszedł człowiek, który 26 lat piastował najwyższy urząd w Kościele katolickim, prowadząc go dłużej niż Piotr, któremu tradycja przypisuje 25 lat papieństwa. Jedynie Pius IX był dłużej papieżem.

Odszedł człowiek, który w praktyczny sposób do końca udowodnił, że chrześcijaństwo to nie polityka czy władza, lecz miłość i służba.

Odszedł niezwykle i wielki człowiek: nie dlatego niezwykle i wielki, że tak o sobie mówił, ale dlatego, że był pokorny.

Odszedł człowiek duchowy: autentyczny jako człowiek, jako kapłan, jako biskup i jako papież.

Odszedł człowiek święty: świadek prawdy, że w pełni żyją tylko ci ludzie, którzy kochają.

W obliczu śmierci zastyga w nas duch, ogarnia smutek i żaloba. Tracimy bowiem kogoś nam bliskiego i tej bliskości nigdy już nie doświadczymy w naszym wymiarze życia. Ta strata na zawsze pozostanie

w sercach tych, którzy Go znali. Czy pozostaniemy tylko przy rozpamiętywaniu tej straty? Czy nie przyszedł czas, by zatrzymać się i zastanowić nad życiem i śmiercią?

W perspektywie chrześcijańskiej Papież przekroczył bowiem próg nadziei. I my jesteśmy tego świadkami. Jesteśmy świadkami tego, co mówił i czynił na całym świecie. Jesteśmy świadkami tego, co się dzieje na całym świecie, również po śmierci Jana Pawła II. Pozostawił On nam tyle spuścizny, że wystarczy nam treści do zastanowienia na długo. Nie sposób tej spuścizny opisać w paru zdaniach. Uczynił to pewnie nieco później inni.

Papież Jan Paweł II pozostawił jednak trzy zdania, które są dla mnie Jego testamentem.

Nie bójcie się!, Przestańcie się lękać!

Chciał, byśmy z ufnością patrzyli w przyszłość, bo tylko ona pozwala żyć w wolności, i miał rację. Nie bał się przyznać do błędów. Zdecydowane zaufanie pozwoliło zlikwidować wiele murów nieufności – nie tylko na płaszczyźnie politycznej. Tego uczył i tego wymagał.

Musicie od siebie wymagać!

Jan Paweł II był osobowością, która udoskonalana pracą nad sobą, zrodziła zaufanie świata i poszczególnych osób. Wymagał od siebie i innych absolutnej wierności wynikającej z wiary. Stąd też nie była dla niego możliwa rezygnacja z urzędu, mimo głosów do tego nawołujących. Był autentyczny w tym, co myślał, mówił i czynił, dlatego też tak uwielbiali Go młodzi ludzie. Bo potrafił wymagać: od siebie i innych.

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi!

Te słowa zaczerpnięte z Biblii tchną nawet w najcięższych sytuacjach nadzieję. W ustach Papieża stały się – szczególnie w sytuacji Polski – proroczym wyzwaniem. Przywodzi to natychmiast na myśl biblijną parafrazę: „Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc”. Nie dziwi więc, że nawet wyznawcy innych religii i wyznań nazywają Jana Pawła II *Papieżem stulecia* i *Apostołem pokoju*. Dlatego, że Duch był z Nim, stał się wiarygodnym świadkiem Ewangelii.

To przesłanie: Nie lękajcie się i wymagajcie od siebie, a wtedy Duch Pański zstąpi i przez was odnowi oblicze ziemi, powtarzał zmarły Papież wielokrotnie różnym ludziom, na wielu kontynentach świata. Odszedł tak, jak żył: oddany służbie człowiekowi i Bogu. I swoim odejściem wygłosił światu najbardziej niezwykle rekolekcje.

Nasz Papież wrócił do domu, a Pan z miłością przyjął go z powrotem. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Amen.

**Polska Misja Katolicka
pw. św. Wojciecha**

Vaalser Str. 1-3
52064 Aachen
tel./faks: 0241-40 45 76

Biuro czynne:

wtorek, środa i piątek
w godz. 09:00 – 12:00
czwartek
w godz. 15:00 – 18:00

W razie potrzeby można
kontaktować
się bezpośrednio
z ks. Janem Urbankiem SChr.

Jakobstr. 141
52064 Aachen
tel./faks: 0241-40 11 960

e-mail: urbanekjan@aol.com
Internet: www.pmk/aachen.de

Karkonoskie reminiscencje

Chętnie przyjeżdżam, choćby na parę chwil do ulubionego Karpacza, by pospacerować sobie po ścieżkach pod skocznia i wyciągiem na Śnieżkę oraz pozwolić sobie na chwilę zadumy na skałach przy pobliskim wodospadzie.

Podczas pewnej wrześniowej przechadzki, zapytałem moją towarzyszkę życia, dokąd mógłbym ją zaprosić na kolację z okazji 24-tej już rocznicy naszego ślubu. Trudno zaimponować jej czymś nowym, bo zna prawie każdą dobrą kuchnię w tej okolicy. Lecz nagle przypomniała sobie, że w ostatnim wydaniu „Voyage” przeczytała ciekawy artykuł polecający nową willę w Jeleniej Strudze niedaleko Kowar. Niewiele się zastanawiając podążyliśmy za znakami do – nomen est omen – Sztolni Walonów i wyładowaliśmy w uroczej dolinie zupełnie odciętej od świata.

Lecz skąd się wzięła nazwa „Walonów”? Czyżby to Walończycy uciekający przed prześladowaniami religijnymi tutaj właśnie znaleźli schronienie? O tym na razie nie myśleliśmy – przy wspaniałej kolacji we dwoje przy świecach w restauracji z tarasem tuż nad dwoma malowniczymi stawami.

W „naszej” willi byliśmy jeszcze czterokrotnie. Oprócz eleganckich pokoi, doskonałej kuchni w restauracji i pubie, atrakcji w ogrodzie piwnym w namiocie na wyspie w ofercie są bowiem ciekawe zabiegi: różne masaże i kąpiele, sauny, wirlpool, siłownia, jak i cała gama sposobów oczyszczeń ciała i umysłu stoją do dyspozycji. Wykorzystaliśmy więc z powodzeniem każdą wolną chwilę na gwarantowane odprężenie i odnowę biologiczną. Tuż obok wejścia do pubu

znajduje się sztolnia. Jest to prawie dwukilometrowa trasa, wzdłuż której zwiedzać można „Skarby Walonów”, a także poddać się leczniczym kuracjom oddechowym radonem, który zawiera sztolniane powietrze. Również picie wody źródlanej, zwanej „potencjałką” daje pozytywne wyniki.

Bardzo zauroczyło nas to miejsce. Dlatego też postanowiliśmy właśnie tu, w Jeleniej Strudze ze wszystkimi naszymi przyjaciółmi uroczystie świętować nasze srebrne wesele. Rok później, we wrześniu 2004 r. nasza rodzina oraz wszyscy przyjaciele z kraju i za granicę – razem około 40 osób zjechali do „naszej” Strugi. W przytulnej restauracji z miłą obsługą bawiliśmy się do samego rana. Niczego nam nie brakowało – i jadło było przednie i trunki wspaniałe. Na drugi dzień, w niedzielę, udaliśmy się na wyspę, gdzie w namiocie nasz przyjaciel, misjonarz Piotr, odprawił mszę świętą za nas, czyli jubilatów oraz w intencji naszych gości. Później w czasie branczu ponownie podziwialiśmy gościnną willę i uroczy zakątek, w którym się znajduje. Wieczorny gryl zakończył święto. Ponieważ było wspaniale, wszyscy obiecaliśmy spotkać się tutaj ponownie – w tej cudownej scenerii Karkonoszy.

Lubimy to miejsce, więc byliśmy mile zaskoczeni, spotkawszy tutaj zimową porą naszych akwizgrańskich przyjaciół, którzy tego roku postanowili skorzystać z naszej rady. Wszystkim spragnionym spokoju i ciszy, a jednocześnie ciekawym kuracyjnych przeżyć serdecznie polecamy to nasze „sekretnie” miejsce, czyli willę w Jeleniej Strudze w Karkonoszach.

Wiesiek Lewicki



Komfortowy Pensjonat Jelenia Struga Polskie Monte Baden położony w ułulinie Karkonoskiego Parku Narodowego dla gości indywidualnych i firm. Wspaniałe miejsce do oczyszczania, odnowy i pielęgnacji organizmu. Pokażemy jak żyć w zgodzie z samym sobą, jak reagować w stresujących emocjonalnie sytuacjach oraz jak rozwijać inteligencję emocjonalną – COACHING. Wykorzystujemy naukę XXI wieku do przeprowadzenia nowoczesnej kompleksowej komputerowej diagnozy stanu zdrowia za pomocą urządzenia ICEBERG i pokazujemy jak suplementować organizm. Posiadamy nowoczesne i bogato wyposażone Centrum Odnowy Biologicznej z możliwością przeprowadzania zabiegów przydatnych w walce ze stresem. Mamy opracowane programy zwiększania kondycji fizycznej organizmu z wykorzystaniem możliwości jedynego w Polsce i jednego z pięciu na świecie podziemnego Inhalatorium radonowego oraz krioterapii w jednosobowej komorze KRIO (-160 stopni Celsjusza). KOLAGEN polski eliksir młodości – namaczania kolagenowe i kąpiele aromatoterapeutyczne. Centrum kosmetyki i kosmologii naturalnej z rewolucyjnym zabiegiem mikrodermabrazji i zdrowym opaleniem metodą air brush.

PONADTO ZABIEGI:

- hydrotterapia Celem
- magnetoterapia
- masaż
- suplementacja organizmu
- Body Detox
- laseroterapia
- hydromasaż
- sauny

**TURNUSY
NARCIARSKIE**

Restauracja Villa Jelenia Struga
– tradycyjne polskie menu,
lekki smak z włoską fantazją.



Jelenia Struga Polskie Monte Baden

58-530 Kowary, ul. Podgórze 55, tel. 075 75 28 400, fax 075 75 28 428

e-mail: pensjonat@jeleniastругa.pl www.jeleniastругa.pl



Jelenia Struga Polskie Monte Baden
58-530 Kowary, ul. Podgórze 55, POLSKA

tel. +48 (0)75 75 28 400

faks +48 (0)75 75 28 428

e-mail: pensjonat@jeleniastругa.pl

www.jeleniastругa.pl



CLUB



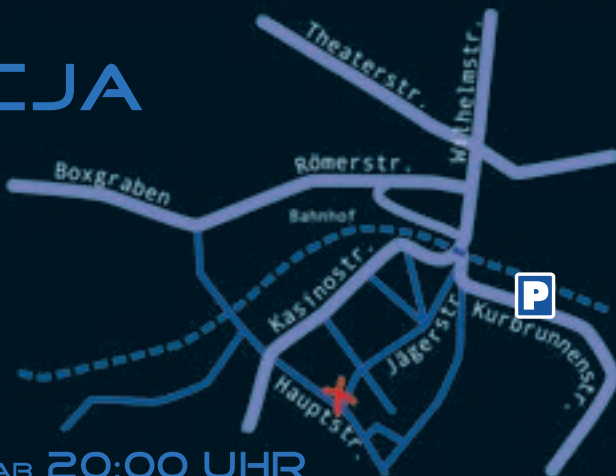
CLUB STACJA

KÜPPERSTR. 2-4
52066 AACHEN

ÖFFNUNGSZEITEN:

DO. / FR. / SA.
VOR FEIERTAGEN

AB 20:00 UHR



FREITAG SINGELPARTY

ÜBERRASCHUNGSGETRÄNK
FÜR JEDE DAME

5. August
ab 20 Uhr

**80er
party**

Eintritt 3 €

1 Bier (0.3l) oder
Glas Sekt
GRATIS

Lady Pank, Maanam, Kombi, Lombard, Budka Suflera, Perfect

Prawo jazdy w Polsce? – Dlaczego nie?

Egzaminy na prawo jazdy mogą zdawać w Polsce wszyscy obywatele państw należących do Unii Europejskiej. Polskie prawo jazdy jest honorowane na terenie całej UE. Coraz więcej cudzoziemców korzysta z tej możliwości. Dlaczego? Ponieważ w Polsce kurs prawa jazdy kosztuje ok. 1000 – 1200 zł i obejmuje 30 godzin zajęć teoretycznych i 30 godzin zajęć praktycznych (jazda i manewry). W Niemczech trzeba liczyć się z wydatkiem od 1000 do ponad 2000 euro za kurs obejmujący mniejszą liczbę zajęć teoretycznych i praktycznych. Polskie szkoły jazdy, aby zwiększyć zainteresowanie ze strony cudzoziemców i podnieść jakość usług, współpracują z tłumaczami, niejednokrotnie oferując również, za dodatkową opłatą zorganizowanie uczestnikom kursu noclegów i wyżywienia podczas pobytu w Polsce.

Od 15.01.2005 r. obowiązuje rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28.12.2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wydawania uprawnień do kierowania pojazdami (Dz. U. Nr 286, poz. 2884). Biorąc pod uwagę wątpliwości urzędów dotyczące rzeczywistego miejsca zamieszkania cudzoziemców ubiegających się o otrzymanie polskiego prawa jazdy, wprowadzono obowiązek legitymowania się kartą pobytu, która potwierdzi deklarowany zamiar pobytu stałego lub czasowego w Polsce.

Jakie kroki musi podjąć cudzoziemiec starający się o uzyskanie prawa jazdy w Polsce?



Na początek należy odbyć kurs prawa jazdy, który kończy się egzaminem wewnętrznym w szkole jazdy.

Po pomyślnym ukończeniu kursu cudzoziemiec składa w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego (WORD) komplet dokumentów: wniosek, fotografię, orzeczenie lekarskie, zaświadczenie o ukończeniu kursu oraz dokonuje stosownych opłat, a następnie przystępuje w wyznaczonym przez WORD terminie do egzaminu w obecności tłumacza. Egzamin składa się z dwóch części: teoretycznej (egzamin ustny) – cudzoziemiec losuje jeden z 5 zestawów pytań, a odpowiedzi są tłumaczone przez tłumacza – i praktycznej (plac manewrowy i jazda w ruchu drogowym) – tłumacz znajduje się w pojeździe i tłumaczy wszystkie polecenia egzaminatora.

Po zdanym egzaminie WORD przesyła dokumenty egzaminacyjne do urzędu odpowiedniego dla miejsca zameldowania cudzoziemca. Po około trzech tygodniach cudzoziemiec zgłasza się po odbiór prawa jazdy i wnosi opłatę w wysokości ok. 80 zł.

Bartek Dzieńciecki
www.polen.pl

Ubezpieczenia bez tajemnic

Oszuści, naciągacze, dranie! – wszystko to już i ja i Państwo słyszeli! Lecz gdzież nie ma czarnych owiec?

Tym bardziej się cieszę, że oto zaistniała możliwość zapoznania Państwa z różnymi zakulisowymi detalami świata lokat kapitału i asekuracji – czyli ubezpieczeń!

Pytanie zasadnicze to, kto i czy potrzebuje jakiego zabezpieczenia w jakiej sytuacji życiowej. Stawiając takie pytanie do dyskusji spotykam się ze stwierdzeniem: „Ja niepotrzebuję żadnych ubezpieczeń.” Jestem również tego zdania. Ubezpieczenia nie są potrzebą elementarną, jak żywność, ubranie, mieszkanie. Jednakże każdy z nas jest w jakiś sposób zakotwiczony w naszym systemie gospodarczym i podlega tutejszych przepisom i prawu. Sednem sprawy jest ustalenie, na ile jest się elastycznym finansowo, aby poradzić sobie bezboleśnie z porażkami losu. Każdy z nas ufa w to, że nic mu się nigdy złego nie stanie. Lecz skąd bierze się tyle chorych, niepełnosprawnych, rannych? Jakim cudem istnieje tyle warsztatów samochodowych? Dlaczego wyją codziennie syreny karetek pogotowia, straży pożarnej lub policji? Odpowiedź jest równie prosta, co banalna: Napewno nie dlatego, że nikomu się nic nie stało!

Wszyscy podlegamy różnorodnym wpływom zewnętrznym, na które mamy tylko ograniczony wpływ osobisty. Nosimy więc na swoich barkach odpowiedzialność i ryzyko tego, że może się coś wydarzyć, co spowoduje, że będziemy zmuszeni do opłacenia jakichś usług. I dużo jest sensu w tym, by myśleć o tym wtedy, kiedy jeszcze się nic nie stało, tzn. dokładnie wtedy, gdy nie potrzebujemy żadnych ubezpieczeń. W

sytuacji, gdy je potrzebujemy, niestety już jest za późno!

Nie łudźmy się, ubezpieczalnie, obojętnie jakie, to przedsiębiorstwa gospodarcze jak każde inne. Ich celem jest zysk finansowy, tzn. jak najwięcej dochodów i jak najmniej wydatków! Dlatego też na przykład powinno się wyjaśnić regulację szkód przez ubezpieczalnie. Jeśli Państwo zawarli ubezpieczenie na wypadek X i ten wypadek dokładnie się zdarzył, wówczas nie działa jakaś niezrozumiała magia, czy jakieś znajomości.

Ubezpieczalnie, wbrew pozorom, to branża bardzo kontrolowana przez państwo. Jeśli zakres ubezpieczenia pokrywa się z zaistniałym wypadkiem, wtedy ubezpieczalnia musi wypłacić odpowiednie odszkodowanie! Każdy wypadek jest więc dokładnie sprawdzany. Sprawdza się, czy zaistniała sytuacja pokryta w indywidualnym zakresie ubezpieczenia! To nie jest szykana, tylko prawny obowiązek ubezpieczalni, ponieważ ubezpieczalnia administruje nie swoje pieniądze, lecz pieniądze klientów. A – przynajmniej szczerze – jeśli rocznie płacimy składkę w wysokości na przykład 1000 €, a oczekujemy zapłaty w wysokości 3000, to nie otrzymujemy tylko własnego wkładu, ale więcej. Jest to wyraz aktu solidarności wspólnoty osób ubezpieczonych.

Krótko mówiąc, ważne są następujące informacje, ażeby wybrać odpowiednie ubezpieczenie i być z niego zadowolonym od początku do końca:

- Jakie ryzyka istnieją realnie dla mnie na codzień?
- Które z nich są tak ważne, że nie poradzę sobie z nim finansowo, jeśli coś się stanie?
- Jakie ubezpieczenie przejmuje gotowość opłaty w wypadku zaistnienia takiego zdarzenia i za jaką cenę?

Tomasz Richter

SALON FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI KULIK



Lütticher Straße 3
52064 Aachen
tel.: 0241 / 73 579

zapraszamy:

wtorek-piątek 9:00 – 18:00

sobota 8:00 – 14:00

W piątki i soboty prosimy o telefoniczne
uzgodnienie terminu!

Schlesische Wurstspezialitäten

*W naszym sklepie znajdą Państwo wszystko co smaczne i słaskie!
Oferujemy duży wybór kielbas i wędlin, słodczy, artykułów spożywczych,
alkoholi, napoi i polskiej prasy.*

*Tylko w naszym sklepie mogą Państwo wysłać paczki
do rodziny lub znajomych w Polsce!*



**Zapraszamy
do naszego sklepu:**

Alexanderstraße 67
52062 Aachen

tel.: 0241 / 36 608

wtorek-piątek 9:00 – 18:30

sobota 9:00 – 14:00



O tym, jak w Akwizgranie diabła oszukano

Dzisiaj nikt już nie chce wierzyć w diabła. Ale dawno temu, kiedy wśród ludzi panował jeszcze zdrowy humor, ludzie wierzyli w diabła i cieszyli się, gdy udało im się wyprowadzić go w pole.

Mieszkańcy Akwizgranu aż dwa razy przechytrzyli diabła, przy czym za pierwszym razem udało się to zrobić mężczyznom, a za drugim – aby równouprawnieniu stało się za dość, właśnie stara kobieta wystrychnęła go na dudka. Po tym wszystkim, zrezygnowany diabeł opuścił akwizgrańskie okolice, i choć go już tu nigdy więcej nie widziano, w niektórych miejscach unosi się jeszcze zapach siarki...

Cofnijmy się jednak do czasów Karola Wielkiego i jego szczytnych planów wybudowania katedry. Na owe czasy wybudowanie tej ośmiokątnej budowli było ogromnym przedsięwzięciem, w którym wzięli udział sprowadzeni z zagranicy mistrzowie budowlani i architekci. W legendach o budowie katedry wspomina się o tym, iż często brakło pieniędzy na prowadzenie budowy, w związku z czym prace co rusz to wstrzymywano. Jak często w średniowieczu, tak i w naszym przypadku to diabeł – chcąc czy nie chcąc – przyłożył się walnie do zakończenia budowy. I jak wszędzie, wymagał za to opłaty w postaci duszy – tym razem jednak miała to być dusza człowieka, który jako pierwszy przekroczy próg katedry.

Diabłu duszę obiecano i roboty budowlane ruszyły pełną parą. W krótkim czasie wyrosła najwyższa budowla kościelna na północ od Alp, budynek piękny – do którego jednak nikt nie chciał wejść, pamiętając o obietnicy danej kusemu.

Ale jak powiadają, z klerem jeszcze nikt nie wygrał – nawet diabeł. Chytrzy braciszczowie zawsze wiedzą, jak sobie poradzić. Złapali więc wilka i przegonili go przez drzwi katedry. Tak, tak, dawno temu w okolicach Akwizgranu były jeszcze prawdziwe wilki. Diabeł, który długo już na to czekał, skoczył jak oszalały na wilka i rozszarpał go na kawałki, jednym ruchem wyrwijając mu z ciała duszę. Jego wściekłość nie miała jednak granic, gdy odkrył, czyjej to duszy dopadł. Szalał więc i szamotał się, w końcu wałnął łapą w drzwi katedry i przytrzasnął sobie przy tym kciuka. Tenże tkwi do dzisiaj w jednym z lwich łbów zdobących te stare dźwierz. Chytrzy braciszczowie z katedralnej kapi tuły od razu obiecali kupę pieniędzy temu, kto gołą ręką wyjąłby diabelskiego kciuka z lwiej paszczy. Wielu, a przede wszystkim dzieci – jak też i ci, którzy na zawsze nimi zostaną – próbowało tego wyczynu i próbują do dzisiaj. Jak można się domyślić – bezskutecznie. Ale to nie ważne. Najważniejsze, by dobrze się przy tym bawić.

Drzwi owe nazywają się od tego czasu wilczymi, a z prawej i z lewej strony w przedsionku katedry od wielu, wielu lat podziwiać można wilka i jego duszę w postaci figur zdobących fontannę. Wiek wilka oceniany jest na prawie 1900 lat (pochodzi mniej więcej z 160 r. po n. Chr., a szyszka pinii – prastary symbol płodności – pochodzi z V w. po n. Chr.

Jest to fragment książki „Die Aachener Straßen in Anekdoten und Fakten” R. Herrmann, która ukazała się w języku niemieckim w 1995 r. w wyd. Shaker Verlag w Akwizgranie.



BABSKIM OKIEM – OPOWIEŚĆ POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI

To sobie wyemigrowałam. Z pięknego, swojskiego Poznania, gdzie każdy kąt jest znany, na każdym kroku spotyka się znajome twarze. Można wysiąść z auta na ulicy i nakrzyczeć na drugiego kierowcę albo pozdrowić klaksonem. Można pojechać do mamy, poplotkować z siostrą albo odwiedzić przyjaciółkę z lat szkolnych. Zostawiłam piękne mieszkanie, fajnych sąsiadów i satysfakcjonującą pracę.

Ale 1000 km od domu w równie pięknym miasteczku Aachen mieszkał samotnie mój mąż, za którym z synkiem tęskniliśmy.

Jestem tutaj już cztery miesiące i właśnie idę do szkoły uczyć się nowego języka, bo jak wiadomo bez tego ani rusz. Zorganizowanie sobie takiej „przyjemności” wiąże się niestety ze znalezieniem przedszkola dla dziecka – a nie musze wspominać, że szybkie umieszczenie dziecka w państwowym przedszkolu jest tak realne, jak schudnięcie 10 kg między Gwiazdką a Sylwestrem. Na początku próbowałam sama załatwiać, dzwoniłam, chodziłam, wszędzie wypełniając ankiety – i nic. Miałam listy z Jugendamtu z wybranymi przedszkolami, przyjmującymi dzieci poniżej trzeciego roku życia i to też w niczym nie pomogło. Ale udało mi się w końcu załatwić małemu przedszkole: od maja dwa razy w tygodniu a od sierpnia na stałe – będzie miał nawet fajną polską przedszkolankę! Postanowiłam, że pójdę na wieczorny kurs językowy do VHS (dwa razy w tygodniu) – już zapisałam się i zapłaciłam – zaczynam 15 marca, yuuuupii! Ale się cieszę!

Trochę się nudzę... Do świąt było spoko, przemierzałam spacerowo Rynek – pijana od samego zapachu Glühweinu, czyli grzańca, najedzona samym widokiem

akwizgrańskich pierników – robiąc kilka kilometrów po Adalbertstraße, placach zabaw i oglądając wystawy sklepowe, na których królował Gwiazdor czy, jak kto woli, św. Mikołaj. Pierwsze niemieckie wyrażenie mojego 2-letniego syna było „O! Weihnachtsmann!”

Kurcze, ale dlaczego przytyłam już 5 kilogramów? Zmiana jedzenia, no i w końcu mam dla kogo gotować. Dla siebie przy okazji też, wrr...

Ha! Byliśmy też zobaczyć króla karnawału. Prawie życie straciłam – bo dostałam w głowę fłaszka Jägermeistera. A słodczy mieliśmy całą torbę, z tego niewiele zostało...

Piękne jest Aachen. Tylko dlaczego tak daleko od domu? Jeździmy tam przynajmniej raz w miesiącu, bo mąż jeszcze studiuje i dlatego odwiedzamy Polskę – ale głównie Wrocław.

Chcę już pójść do szkoły, chcę żeby była wiosna! Żeby wszystko nam się ułożyło, było jakoś tak ...swojsko, żebyśmy czuła, że to moje miasto. Trochę już czuję, bo mam meldunek i pozwolenie na pobyt.

Często sobie myślę: Jak to będzie? W wakacje, za rok, za parę lat? Czy spodoba mi się tutaj? Bo to, czy zostanę tutaj, nie zależy tylko ode mnie, a czy mi się spodoba – tak.

Pożyjemy, zobaczymy...

Madzia

Od redakcji:

Jeżeli chcecie poznać dalsze losy Madzi, czytajcie jej gazetowy nowo-emigrancki pamiętnik w kolejnym numerze. Dane do korespondencji z autorką dostępne w redakcji gazety.

Ciekawe polskie strony



Poniżej prezentuję zestaw stron internetowych, które mogą nie tylko ułatwić poszukiwanie wiadomości, ale też umilić czas spędzony na „surfowaniu” po internecie.

- Aktualności, wiadomości kulturalne, gospodarcze i sportowe:

www.onet.pl
www.interia.pl
www.wp.pl
www.gazeta.pl

Zawierają one także przegląd prasy, katalogi polskich stron oraz dla lubiących charakterystyczny polski humor interesujący system komentarzy.

- Najszybsza i najobszerniejsza wyszukiwarka:

www.google.pl

- Osobom zainteresowanym Polską pod kątem turystycznym mogą być przydatne:

www.polhotels.com – wyszukiwanie i rezerwowanie hoteli w całej Polsce
www.acrosspoland.com
 strona, na której można wyszukać atrakcje turystyczne w Polsce
www.experiencepoland.com
 bardzo dobra strona o Polsce, ale niestety po angielsku

- Tanie linie lotnicze:

www.wizzair.com
www.germanwings.com

- Źródła prawa polskiego:

www.sejm.gov.pl
www.abc.com.pl
 – w prawym rogu znajduje link do treści wszystkich Dzienników Ustaw i Monitorów Rządowych, będących ustawowo źródłem polskiego prawa.

- Fora tematyczne dla kobiet, matek – między innymi podfora dla polonii:

www.maluch.com
www.fajnemamy.pl
www.edziecko.pl

- Strony polonii w Niemczech:

http://www.polonia-it.org/cms/html/index.php
www.polonia.de

- Polskie serwisy ogłoszeniowe i aukcyjne:

www.gratka.pl
www.allegro.pl
www.autogielda.com.pl

- Wyszukiwarka polskich (i nie tylko) rozgłośni radiowych:

www.abradio.pl

- Najpopularniejszy polski komunikator internetowy, zawierający szeroką bazę osób oraz umożliwiający wysyłanie plików oraz zdjęć:

www.gadu-gadu.pl

- Nowa kość niezgody: najpopularniejszy ostatnio temat rozmów Polaków – Lista Wildsteina: sprawdzić w niej można swoich znajomych, ale i siebie – w końcu nie zawsze wiadomo, co się robiło po jednym głębszym... ;-)

http://lista.atspace.org
A tak nota bene, jeszcze niedawno ludzie kłócili się o styropian ...

Filip Wiśnik



ALU-HAUS Sp. zo.o.

ul. Miechowska 6
PL 85-875 Bydgoszcz

tel. +48 52 372 65 45
fax: +48 52 372 65 46

e-mail: info@alu-haus.com
www.alu-haus.com

Regon: 091466740
NIP: PL9531928484

Büro in Deutschland

W. Michalak B-H-D-I

51570 Windeck-Dattenfeld
Tel./Fax: 02292-87 39 Mobil: 0163-250 54 87
www.michalak-bhdi.de
E-Mail: michalakbhdi@aol.com

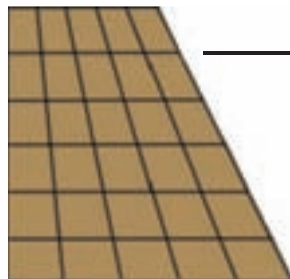
BERATUNG-HANDEL-DIENSTLEISTUNGEN-INTERNATIONAL

Ust.IdNr: DE233023425



FLIESEN PLATTEN MOSAIK

LEGER



M E R S T E I N
Meisterbetrieb

Firma Merstein, to firma z długoletnią tradycją, znana w Akwizgranie z solidnego i terminowego wykonania robót. Kładziemy płytki, granity i marmury w pomieszczeniach i na zewnątrz – po cenach naprawdę bezkonkurencyjnych. Przekonajcie się Państwo sami!

Zapraszamy

Am Zirkus 46
52223 Stolberg

Tel.: +49-(0)2402-99 31 10
Fax: +49-(0)2402-99 31 11

żółte strony

lekarze

lekarz ogólny

Drzewinski Wojciech ☎ 0241/ 32 63 8
Theaterstraße 61, 52062 Aachen
od 01.07.2005 Peterstr. 20-24

lekarz ogólny, medycyna naturalna

Misera Ireneusz ☎ 0241/ 9 97 07 09
Salierallee 49, 52062 Aachen

stomatolog

Belzowski Thomas ☎ 0241/ 50 25 27
☎ 0241/ 9 97 72 79

Adalbertsteinweg 34, Aachen
Godziny przyjęć: pn. wt. czw. 8:00 - 18:00
środa i piątek 8:00 - 12:00

stomatolog

Jarosz-Kajdryś Urszula ☎ 02402/ 3 61 49
☎ 02402/ 3 71 55
Kastanienweg 15, 52223 Stolberg-Breinig

stomatolog

Stiller Barbara ☎ 0241/ 2 20 83
Driescher Gäßchen 5, 52062 Aachen
terminy po poprzednim umówieniu

ginekolog

Wasik J. ☎ 0241/ 2 54 08
Rennbahn 9, 52062 Aachen

psycholog

Gembala Anna ☎ 0174/ 98 67 033
Diplom-Psychologin ☎ an-psycholog@gmx.de
c/o Arztpraxis Barbara Misera
Harscampstraße 71, 52062 Aachen

leczenie naturalne

Heilpraktiker

Puchalla Peter ☎ 0241/ 413 40 70
☎ 0241/ 413 40 79
☎ Puchalla@Heilpraktiker.ac
www.Heilpraktiker.ac

Vaalser Str. 525, 52074 Aachen
Godziny przyjęć: poniedziałek - piątek 9:00 - 12:30
pn. wt. czw. 15:00 - 18:00

apteki

St. Christophorus

St. Christophorus Apotheke
Magister der Pharm. **Poludnikiewicz Krzysztof**
☎ 02405/ 47 31 20

Waldstr. 10, 52080 Aachen-Verlautenheide
Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 08:30-13:00
pn. wt. czw. pt. 15:00-18:30
sobota 10:00-13:00

przychodnie dla zwierząt

Dr. Lukomski Andrzej ☎ 0241/ 63 53 6
Luxemburger Ring 25, 52066 Aachen
Godziny przyjęć: poniedziałek - piątek 09:00 - 11:00
pn. wt. czw. pt. 16:00 - 18:00

biura podróży

Ortlieb Witold ☎ 0241/ 980 12 00
☎ 0241/ 980 12 02
☎ kontakt@ortliebreisen.de
www.ortliebreisen.de

Wilmersdorfer Straße, 52074 Aachen
Godziny otwarcia: 10.00-12.00 i 13.00-18.30
poniedziałek - piątek
sobota & niedziela 10.00-14.00

doradztwo firm

System Management

Dipl.-Ing. W. Lewicki ☎ 0241/ 40 79 11
☎ 0241/ 40 11 536
☎ service@s-management.de
www.s-management.de
Siegmundstr. 8, 52070 Aachen

transport

Euro-Service kurier, transport

Helmin Adalbert ☎ ☎ 0241/ 44 64 767
☎ 0172/ 26 07 319

ubezpieczenia

Pokorski Stefan ☎ 0241/ 79 54 8
☎ 0163/ 29 49 58 3
☎ 0241/ 70 18 30 8
Zeppelinstr. 21, 52058 Aachen

adwokat

Schiewek-Steinbusch Liliane

☎ 0241/ 50 90 52
☎ 0241/ 50 90 53
Frankenstr. 6, 52070 Aachen

business

Gembala Bronisław ☎ 0241/ 94 32 608
☎ 0241/ 44 52 12 13
Liebigstr. 40 52070 Aachen

Phoenix-Consult

Thomas Richter

☎ 0241/ 90 06 500
☎ 0241/ 90 06 501
☎ 0178/ 50 89 880
Lothringerstr. 53, 52070 Aachen

komputery

programowanie stron internetowych

Dipl.-Ing. Lampka Roman ☎ 0241/ 52 45 01
☎ web@L-webdesign.com
www.L-webdesign.com

serwis komputerowy

Wisnik Filip ☎ 0163/ 32 23 29 5
☎ filip@csb-aachen.de

kwiaciarnie

Blumen Isabela ☎ 0241/ 3 14 43
☎ 0241/ 40 36 84

Großkölnstr. 90, 52062 Aachen
Godziny otwarcia: 08:30 - 20:00
poniedziałek - sobota
niedziela i święta 10:30 - 12:30

muzyka

Lukomski Lech ☎ 0241/ 52 73 66
muzyk, szkoła gry na ☎ 0241/ 59 36 53
gitarze i saksofonie ☎ info@lechsax.de
www.lechsax.de
Bonhoefferstr. 60, 52078 Aachen

nieruchomosci

PHI GmbH ☎ 0241/ 400 87-0
Hucz Sebastian ☎ 0241/ 400 87-15
☎ info@phi24.de
www.phi24.de
Eifelstraße 51, 52068 Aachen

reklama

Afterglow GbR ☎ ☎ 0241/ 900 79 76
☎ info@afterglow-aachen.de
www.afterglow-aachen.de
Am Gut Wolf 4, 52070 Aachen

tłumacze

tłumacz przysięgły

Eßer Elzbieta ☎ 02403/ 3 56 58
☎ 0177/ 57 26 89 4
☎ Guido.Esser@vr-web.de
www.uebersetzungen-esser.de
52249 Eschweiler

Thiele Renata A.
tl. j. polskiego
 ☎ 0241/ 98 106 92
 ☎ 0241/ 98 106 92
 ✉ textera@textera.de
www.textera.de
 Roermonder Str. 117, 52076 Aachen

fotograf

Foto-Express
Barschewski Waldemar
 ☎ 02405/ 93 55 8
 ☎ 02405/ 41 92 16
 ✉ info@wuerselenerfotoexpress.de
www.wuerselenerfotoexpress.de
 Kaiserstr. 111, 52146 Würselen

Ślarczyk Achim
 ☎ 0241/ 16 07 139
 ☎ 0171/ 98 22 87
 Neustr. 37, 52066 Aachen

dyskoteki/kluby

Club Stacja
Markłowski Piotr
 ☎ 0173/ 73 89 380
 ✉ www.club-stacja.de
 Küpperstr. 2-4, 52066 Aachen

Ceny reklam

polregio
ERSTGEBENDE POLARISATIONSTECHNIK

	eine Ausg. s/w	eine Ausg. farbig	zwei Ausg. s/w	zwei Ausg. farbig
1 Seite A5 (148 x 210 mm)	50,- €	60,- €	80,- €	100,- €
1/2 Seite A5 (105 x 148 mm)	30,- €	40,- €	50,- €	65,- €
1/4 Seite A5 (74 x 105 mm)	20,- €	30,- €	35,- €	50,- €

Umschlag innen 140,- €

Gelbe Seiten (Zeitschrift und Internet)

Branche + Name + Tel. 15,- €

Branche + Name + Tel. + Adresse + Öffnungs- bzw. Bürozeiten 20,- €

Branche + Name + Tel. + Adresse + Öffnungszeiten + Link auf Webseite 25,- €

Alle Preise zuzüglich 16% MwSt. Preise gelten für druckfähige Dateien!

Prosimy wypełnić, wyciąć i wysłać na adres lub numer faksu:

Afterglow GbR • Am Gut Wolf 4 • 52070 Aachen • tel./fax: 0241/ 900 79 76

Ceny reklam

polregio
ERSTGEBENDE POLARISATIONSTECHNIK

	eine Ausg. s/w	eine Ausg. farbig	zwei Ausg. s/w	zwei Ausg. farbig
1 Seite A5 (148 x 210 mm)	○ 50,- €	○ 60,- €	○ 80,- €	○ 100,- €
1/2 Seite A5 (105 x 148 mm)	○ 30,- €	○ 40,- €	○ 50,- €	○ 65,- €
1/4 Seite A5 (74 x 105 mm)	○ 20,- €	○ 30,- €	○ 35,- €	○ 50,- €

Umschlag innen ○ 140,- €

Gelbe Seiten (Zeitschrift und Internet)

Branche + Name + Tel. ○ 15,- €

Branche + Name + Tel. + Adresse + Öffnungs- bzw. Bürozeiten ○ 20,- €

Branche + Name + Tel. + Adresse + Öffnungszeiten + Link auf Webseite ○ 25,- €

Alle Preise zuzüglich 16% MwSt. Preise gelten für druckfähige Dateien!

Ceny wykonania reklam

**Wir bieten die Gestaltung der Werbung an:
 Oferujemy projekt i wykonanie reklamy:**

1 Seite ○ 139,- €

1/2 Seite ○ 89,- €

1/4 Seite ○ 59,- €

Afterglow GbR

Am Gut Wolf 4

52070 Aachen

tel./fax: 0241/ 900 79 76

mobil: 0173 250 22 03

m.lukowski@afterglow-aachen.de

firma lub nazwisko

adres

nr. telefonu i faksu

e-mail

podpis

Großhandel polnischer Lebensmittel



POLSKIE CENTRUM HANDLOWO USŁUGOWE

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I ALKOHOLI
USŁUGI TRANSPORTOWE

MARKOPOL LUX GmbH

Heibauerfeld 16 - 45327 ESSEN

Tel.: 0201 - 61 43 168 Fax: 0201 - 61 42 919

Nasi Wierni Partnerzy:



<http://www.markopol.org>



Oszukiwanie samego siebie

„Od kiedy mieszkam w Niemczech, a jest to już ładnych parę lat, starałam się nawiązać kontakt z Niemcami, na początku naiwnie sądząc, że zawiąże się szansa prawdziwej przyjaźni. Wszyscy mi mówili (...), zobaczysz, tylko cię wykorzystają i obśmieją. Ale ja chciałam im pokazać, że można mieć i wśród Niemców przyjaciół. Teraz wiem, że jest to niemożliwe. Rzeczywiście, przeżyłam tyle przykrych rzeczy (...), że zraziłam się bardzo do wszystkich chyba Niemców. Zrozumiałem, że oszukiwałam samą siebie i jak byłam naiwna. W tej chwili jestem źle usposobiona do ludzi stąd i najchętniej wyjechałabym do Polski jeszcze dzisiaj, tylko niestety (...) nie jest to możliwe. Niech Pani napisze żeby ludzie nie ufali za szybko Niemcom, bo jeszcze za to drogo zapłacą. Oni nam wszystkiego zazdroszczą i źle życzą (...).”

Przytoczone urywki listu wskazują przede wszystkim na ogromny emocjonalny zawód w komunikacji międzyludzkiej, którego rezultatem jest rozgoryczenie tak jednoznacznie przez Panią opisane. Wejść w nowe środowisko i nową społeczność ludzką nikomu nie przychodzi łatwo, nawet jeśli wielu temu zaprzecza. Decydując się na emigrację myślimy przede wszystkim o tym, że trzeba będzie tylko jakoś pokonać barierę językową i „jakoś się to już ułożyć”. Tymczasem po nauczeniu się języka wyłaniają się dalsze, trudniejsze problemy związane z różnicą mentalności, obyczajowości, pojmowaniem tolerancji a przede wszystkim różnice w oczekiwaniach.

W każdym z nas tkwi pewna doza życzeń w stosunku do świata i do ludzi, z którymi się spotykamy czy pracujemy. Pani pra-

gnienie nawiązania przyjaźni z Niemcami jest również tego przykładem. Nikt z nas nie jest samotną wyspą – jak pisał kiedyś Tomasz Merton, i wspaniałą rzeczą jest posiadanie przyjaciół. Spotkanie z kimś, rozmowa, wymiana poglądów, czas w którym może powstać przyjaźń są niesłychanie cenne. W Pani przypadku powstała w wyniku wielu różnych czynników niechęć do kontaktów i potrzeba oddzielenia się od tych, którym Pani zaufała. Takie wycofanie się z konkretnej przyjaźni może być czasami (tak jak ze szczegółów Pani listu wynika) konieczne. Niedobre i psychicznie niewskazane jest jednak uogólnienie, które Pani stosuje, że wszyscy Niemcy są niedobrzy i niegodni zaufania, ponieważ z pewnością jest to stwierdzenie fałszywe.

Mimo tego, że Polaków i Niemców łączy wspólna europejska kultura i chrześcijańskie korzenie, istnieje wiele regionalnych różnic. Jak zdołała się Pani przekonać przez wiele lat pobytu w Niemczech, ludność miejscowa jest zdecydowanie chłodniejsza emocjonalnie w kontaktach, bardziej zamknięta w sobie, nieskłonna do spontanicznych reakcji itd. Nie czas i miejsce teraz na szerokie analizy takich zachowań. Najważniejsza jest nasza gotowość do przyjęcia człowieka takim jakim on jest, w całym jego kontekście społecznego funkcjonowania. A jeśli nie znajdujemy wspólnego języka z jednym człowiekiem (niezależnie od tego, czy jest on Niemcem czy Polakiem) trzeba wytrwale szukać dalej. Na pewno uda się spotkać kogoś, kto okaże się godnym obdarowaniem go naszą przyjaźnią.

Dipl.-Psych. Anna Gembala



Rośliny lecznicze jako przyprawy i warzywa w kuchni staropolskiej

Czytając kiedyś książkę na temat zwyczajów w dawnej Polsce natrafiłem na wzmianki dotyczące kultury jedzenia i gotowania. Ponieważ znany jestem z zamiłowania do dobrego i smacznego jedzenia, postanowiłem ten temat rozwinąć. Naszym Czytelnikom prezentuję fragmenty mojej publikacji książkowej. Pierwsza część stanowi ogólny zarys tematu.

W dawnych wiekach lubiano u nas jeść tłusto i obficie, wyłączając pustelników, mnichów w specjalnych zakonach (np. w kartuzach), ludzi chorych i biednych, których nie było na to stać. Było to też częściowo podyktowane klimatem. Skromnie jadano na ogół tylko w czasie Wielkiego Postu, Adwentu, w piątki i w czasie choroby. Na temat jedzenia w niższych warstwach społeczeństwa nie zachowało się wiele zapisków. Niemniej muszę stwierdzić, że biedna szlachta zaściankowa, jak i chłopstwo odżywiali się podobnie. Zjadali oni bowiem większe ilości świeżych produktów, w przeciwieństwie do biednych mieszkańców miast i osiedli. Zamożni mieszczaństwo odżywiali się natomiast, jak bogata szlachta. Nie znano wtedy środków konserwujących, więc potrawy gotowano, wędzono, solono itd. Obecnie od wielu lat używa się sztucznych konserwantów jadalnych, jak naświetlanie, zamrażanie, konserwacja chemiczna, puszkowanie itp. Doszło do tego, że zakłady pogrzebowe donoszą o spowolnionym rozkładaniu się ludzkich ciał, bo środki konserwujące, które pochłonęliśmy w ciągu życia, działają balsamująco. Na ogół wszystko, co smaczne jest ciężkostrawne i niezdrowe. Dlatego też próbowano, poprzez dodanie warzyw i użycie przypraw, ułatwić nam proces

trawienia. Nie sposób w krótkiej publikacji wymienić wszystkiego, ale chciałbym poświęcić uwagę jarzynom i przyprawom, które w innej postaci są też środkami leczniczymi. Niższe warstwy społeczeństwa używały często do gotowania przypraw z roślin rosnących dziko, na łąkach i w lasach, które można było zebrać, a nie kupować, na przykład miętę, szalwii, grzybów itp. Często jedzono też świeże chwasty, takie jak pokrzywę i lebiodę. Dawne ziemie polskie oddalone były od centrów ówczesnej cywilizacji. Nasi praojcowie używali przypraw rosnących na naszych ziemiach: cebulę, czosnek, koper, miętę, kminek, jałowiec, pietruszkę, lebiodkę, anyż, kolendrę, gorczycę, babkę oraz liście dębowe i wiśniowe. Dopiero w miarę rozwoju handlu i kontaktów, odkrywania i poznawania nowych kontynentów zaczęło przybywać przypraw.

Wspomnieć należy też o kuchni klasztornej, gdzie mnisi używali roślin leczniczych przez siebie uprawianych i zbieranych w stanie dzikim. Byli oni bardzo często wspańiałymi botanikami i farmakologami, toteż do dziś bazujemy na ich doświadczeniach. W dzisiejszych czasach, gdy medycyna coraz częściej wraca do natury, warto przypomnieć sobie mądrość dawnych pokoleń. W ostatnich stu latach oczarowani możliwościami chemii zupełnie zapomnieliśmy o produktach roślinnych. Jak twierdzi Tomasz Eisner, biolog z Cornell University w USA, pomysły chemików też są na wyczerpaniu, dlatego coraz częściej spogląda się na metody leczenia ludowych znachorów, szamanów i cudotwórców, za którymi stoją tysiące lat doświadczeń. Na ziemi rośnie ok. 400.000 różnych gatunków roślin (tylko 10% z nich jest

przebadanych), a każda roślina zawiera setki związków chemicznych.

Na 10.000 zbadanych substancji przeciętnie jedna nadaje się do dalszej obróbki farmaceutycznej. Widać z tego, że potencjał surowców roślinnych jest olbrzymi. Z pracami badawczymi należy się jednak śpieszyć, ponieważ zniszczenie tropikalnych lasów Ameryki i Afryki uszczupli zieloną aptekę. W lasach tych rośnie około 50% wszystkich gatunków roślin. Każdego roku wycina się i traci bezpowrotnie zielone powierzchnie wielkości Florydy. W takim tempie w ciągu następnych pięćdziesięciu lat stracimy bezpowrotnie ok. 60 000 gatunków roślin.

Krzysztof Południkiewicz



„Rośliny lecznicze jako przyprawy i warzywa w kuchni staropolskiej”

Krzysztof Południkiewicz

144 stron
29 kolorowych ilustracji
format A5
softcover

St. Christophorus Apotheke

Allopathie • Biochemie
Homöopathie • Tierarznei

Apotheker
Ch. G. Południkiewicz
Magister der Pharm.
Med. Akad. in Danzig

Waldstraße 10
52080 Aachen-Verlautenheide
Tel.: 0 24 05 / 47 31 20
Fax: 0 24 05 / 47 31 11

Mo., Di., Do. und Fr.
8.30 - 13.00 Uhr
und 15.00 - 18.30 Uhr
Mi. 8.30 - 13.00 Uhr
Sa. 10.00 - 13.00 Uhr



**KOMÓRKI
NAPRAWY I
WYPOSAŻENIE**

+49 241 - 99 79 855

artelshop.aachen@t-online.de

Elsaßstr. 22 • 52068 Aachen

**TELEKOMUNIKACJA
DORADZAMY I POMAGAMY**

TEL TELECON
THE FINE ART OF TELECOMMUNICATION

**WSZYSTKIE
SIECI**

Na ryby...

Bogactwo ryb i owoców morza w sklepach sprzyja wymyślaniu fatazycznych potraw. A ponadto wielu z panów odkrywa w sobie zdolności kulinarne, zwłaszcza gdy w wolnej chwili i dla odprężenia pragnie wyręczyć panią domu.

Sam wypróbowałem kilka przepisów przyrządzania ryb i chętnie podzielę się nimi z Czytelnikami. Przepisy te – **łosoś duszony w jarzynach** oraz francuska zupa rybna zwana **bouillabaisse** – przetestowałem na sobie i rodzinie. Są znakomite, a przede wszystkim proste w wykonaniu. Oto one:

Łosoś duszony w jarzynach

- 1 kg filetu z łososia
- 100 g krewetek
- 2 pomidory
- 2 pory, marchewka
- 100 g zielonej fasolki
- ząbek czosnku
- 200 g pieczarek
- 100 g małych cebulek
- cytryna, przyprawa do ryb
- biały pieprz, papryka
- sól ziołowa, oliwa
- sos krewetkowy i schłodzone białe wino

Filet z łososia natrzeć przyprawą do ryb i skropić cytryną. Filet i krewetki ułożyć na naoliwionej patelni. Przygotować jarzyny i poćwiartować pieczarki. Cwiartki pomidorów i odrobina wina dostarczą wilgoci w czasie duszenia ryby. Pokrojone jarzyny z pieczarkami poukładać wokół filetu i przyprawić do smaku solą i białym pieprzem. Dusić pod szklanym przykryciem około 40 min. w temperaturze 120°C. Można tę potrawę dusić również na grylu, szczelnie owinąwszy rybę folią aluminiową.



Potrawa wygląda najlepiej podawana na białych dużych talerzach z dodatkiem sosu krewetkowego i pokrojonej bagietki. Białe wino tradycyjnie podkreśli smak tak przyrządzonej ryby.

Bouillabaisse (francuska zupa rybna)

- 1 kg filetów z różnych ryb – halibut, czerwony okoń, łosoś dorsz lub inne
- 200 g krewetek
- 100 g garneli
- 2 kostki bulionu warzywnego
- cebula, bulwa kopru włoskiego
- 2 pomidory
- ząbek czosnku
- ziele angielskie
- listek laurowy
- 100 g przecieru pomidorowego
- sól i pieprz, vegeta, oliwa
- grzanki czosnkowe

Pokrojone i przyprawione filety pokropić cytryną i odstawić na około 20 minut. Na małej patelni osobno podsmażyć w oliwie krewetki i garniele wraz z plasterkami czosnku. W dużym garnku rozgrzać oliwę i zeszklić pokrojoną uprzednio cebulę. Do garnka dodać pokrojoną w plastry porę oraz poćwiartkowy koper włoski. Dodać doń przygotowany uprzednio w

około litrze wrzółku bulion z warzyw, a następnie ćwiartki pomidorów obranych ze skóry. Następnie dodać do tego przecier pomidorowy, ziele angielskie, listek laurowy oraz vegetę. Po około 10 minutach gotowania do garnka włożyć przygotowane krewetki i garnele oraz pokrojone filety ryb. Po około 20 minutach wolnego gotowania pod przykryciem, przyprawić pieprzem i solą. Zupę podawać w miseczkach z dodatkiem grzanek czosnkowych.

*Smacznego życzy wszystkim
Wasz niezmordowany kucharz-amator
Wiesiek*



TEXTERA

kommunikation in deutsch und polnisch

Texterin und Lektorin
Übersetzerin und Dolmetscherin
Dozentin für **Deutsch und Polnisch**
Trainerin für interkulturelle Kommunikation

Renata Anna Thiele | T/F: +49-241-98 106 92 | E-Mail: textera@textera.de | www.textera.de



- **Beratender Ingenieur**
- **Projektmanagement**
- **Investitionsmanagement**
- **Interimsmanagement**

Dipl.-Ing. **Wieslaw Lewicki**

52070 Aachen
Sigmundstraße 8
Tel.: +49-(0) 241-40 79 11
Fax: +49-(0) 241-40 11 538
Mobil: +49-(0) 172-21 05 597
Lewicki@s-management.de
www.s-management.de

**Unternehmensberatung
für Projekte in Polen und Ost-Europa**

**Projektleitung und -Entwicklung
Investitionsberatung**

Kup pan psa!



Co zrobić, kiedy lekarz powiedział, że z krążeniem, z sercem kiego, nadwaga przeszkadza ci w oddychaniu, nie wyglądasz już tak, jak za młodych lat, a dzieci nie chcą ci zawiązać butów?

Siłownia? Rower? To walka w samotności o przywrócenie kondycji i w miarę atrakcyjnej sylwetki. No więc, co zrobić?

Kup psa! Pies ci pomoże!

On nie zapyta, czy masz ochotę na spacer, tylko w delikatny sposób nasusia ci na dywan, a ty zrozumiesz, że miałeś ochotę na spacer, tylko zapomniałeś. Osiągniecie więc harmonijny układ, z którego profitowały będą obie strony. Jesteś osobą samotną, wracasz do domu, a twoim partnerem jest radio, telewizja, książka? Tesknisz za czymś ciepłym, żywym, wrażliwym. Za kimś, kto cię przywita u progu.

A pies potrafi się śmiać, cieszyć, mówić oczyma, ale też złościć się ... spróbuj!

Jeżeli nie lubisz listonosza ... to go polub, po to pies nie jest ci potrzebny.

Wybór nie jest łatwy! Zwierzak musi jednak przede wszystkim pasować do nas, ale również do naszego otoczenia, potrzeb i możliwości. Do napadów rabunkowych najlepsze są rotweilery i inne rasy psów walecznych.

W mieszkaniach małych źle się czują charty, nowofundlandy, dogi itp. Wybór rasy, zakup szczeniaka z ominięciem

niedostrzegalnych wad jest dość obszerną wiedzą, której nie sposób jest zamieścić na łamach tego tak krótkiego artykułu, ale mogę polecić korzystanie z wiedzy i doświadczenia lekarza weterynarii.

Nowy domownik zostanie w końcu z nami przez długie lata. Ponosimy za niego odpowiedzialność, dbamy o jego zdrowie, żywimy go – świadomość tego oszczędzi nam późniejszych rozczarowań. Przy wyborze nie bierzmy więc szczeniaka, który się nas boi. Nie polecam również najmniejszego (najsłabszego) psiaka z miotu). Często to słyszę od klientów kierujących się złe pojętym współczuciem czy litością. Litość jest na pewno szlachetną motywacją, ale psy takie często obciążone są problemami zdrowotnymi! Trzeba wiedzieć, czy można i będzie się chciało im sprostać.

Skorzystajcie Państwo z możliwości ewentualnego zwrócenia szczeniaka hodowcy, uzależniając to od opinii Waszego weterynarza, który po szczegółowym badaniu, stwierdzi, czy pies jest w porządku i pomoże wam w podjęciu ostatecznej decyzji. On powie Wam też, co należy robić w pierwszych tygodniach i miesiącach życia szczeniaka, jakie zabiegi prewencyjne (szczepionki) są konieczne, jak go żywić i wychowywać.

Dr Andrzej Lukomski

Ważne

Przy przekraczaniu granic potrzebne są nowe paszporty dla zwierząt „Europass”. Powinny one zawierać potwierdzenie przeprowadzenia szczepienia przeciw wściekliznie, które zostało wykonane co najmniej trzy tygodnie wcześniej. W paszporcie musi być numer tatuażu lub elektroniczny chip z numerem rejestrowym psa. Stare paszporty są tak długo ważne, jak długo są aktualne szczepionki z ubiegłego roku.

Bal karnawałowy w kabarecie

Corocznym zwyczajem polsko-niemiecko-belgijska grupa rozrywkowa zabawiała się na balu karnawałowym. Tym razem jednak – we własnym gronie. A dlaczego?

Poprzednimi laty, kiedy od Sylwestra do śledzika więcej czasu stawało – nawet setka zaproszonych gości zachwycała się popisem artystycznym, błyskotliwością i humorem scen kabaretowych. W tym roku koniec karnawału świętowała trzydziestka pomysłów w średnim wieku w stanie wzlotu i upadku, postaci historycznych i narodowych. Nie zabrakło Bolesława Prusa i pani Łęckiej, Stańczyka, samuraja i mormonki, a co niektórzy przybył przebrany za czarny charakter.

Obszernego lokalu gościnnie użyczyli Basia i Witek. Żaden pan nie siedział samotnie przy oknie, wszyscy płąsali przy latino-amerykańskich rytmach serwowanych przez lubianego w środowisku Bogdana. Smakowite kulinaria dostarczali na otwarty stół sami uczestnicy. Wśród sałatek, mięsów i wypieków furorę zrobił żur Irka, podziwianego też za swoje inne rozliczne talenta.

Napoje – och, któż je zliczyć zdoła
Spłyneły do głów
A ten bal do rana trwał
Niż do północy –
Jak miał.



Poetyczna kwintesencja balu

Był Bolo Prus
Był dziadek mróz
Były dziewczice
I rozpustnice
Był tam Belzebub
I zwykle diabły
Płasał w ekstazie
Anioł upadły
Wiecej nie zdradzę
Możesz mnie bić
Od tego czasu
Nie wolno mi pić



Magdalena i Bogdan Smolina-Smoliński

**Ranczo
u
Gerda**

Jolanta Liesfeld

Mojuszevska Huta 23
83-334 Miechucino
tel.: 0048 58 681-91-58
www.huta23.abcwypoczynku.pl

**Polska idylla w naturze!
Wakacje na terenie
rezerwatu natury!
Odpoczniesz jak u
Pana Boga za piecem!
Zapraszamy!**



seit 1997

POLONIA

KUCHNIA POLSKA I MIĘDZYNARODOWA

Zapraszamy do
naszego lokalu w
Aachen, na polskie specjały jak
bigos, kopytka, pierogi, gołąbki,
zupa ogórkowa, zupa pomidorowa,
flaczki, barszcz oraz na Polskie piwa!
Tylko w naszym lokalu mogą Państwo
obejrzeć mecze polskich drużyn
narodowych!

piłka nożna:

3 września: Polska - Austria

7 września: Polska - Walia

12 października: Anglia - Polska



Marienbongard 24-28
52062 Aachen

Tel.: 0241 / 40 22 52

www.imbiss-polonia.de

info@imbiss-polonia

godziny otwarcia

pn. - czw. 11:30 - 22:30

pt. 11:30 - 23:30

w sobotę zamknięte

nd. i święta 13:00 - 22:00

2005 rokiem igrzysk...

Rok 2005 jest rokiem XI Światowych Igrzysk Polonijnych. Te sportowe zmagania Polaków zamieszkałych poza granicami kraju odbywają się już po raz jedenasty. Po raz pierwszy odbyły się one jeszcze przed drugą wojną światową. Od kilku lat igrzyska organizowane są co dwa lata. Ostatnie spotkanie sportowców miało miejsce w Poznaniu.

Dwa lata temu w Poznaniu uczestniczyła w igrzyskach również drużyna siatkarzy z naszego miasta pod dźwięczną nazwą **Polomannia Aachen**. Nazwa ta powstała ze fragmentów słów **Polonia** i **Alemannia**.

Po długiej podróży do Poznania i ciężkiej nocy przyszło nam rywalizować z drużynami od nas o wiele młodszymi i wyczętyimi. Nie mniej jednak mecze nasze stały na wysokim poziomie i trzy z czterech rozstrzygnięte zostały dopiero w „tie break”. Poza sportowym aspektem spotkanie w Poznaniu pozostawiło wiele wspaniałych wspomnień. Poznaliśmy wielu rodaków z całego świata i te spotkania pozostaną na wiele lat w naszej pamięci.

W tym roku to sportowe święto będzie gościć w Warszawie. W ciągu ośmiu dni, tj. od 6-go do 13-go sierpnia rodacy z całego świata staną do zawodów w kilkunastu dyscyplinach. Uroczyste otwarcie odbędzie się 6-go sierpnia. Podobnie jak w poprzednich latach, TV Polonia przeprowadzi bezpośrednią transmisję z tej uroczystości. Także codzienne reportaże z igrzysk będą pokazywane wieczorami na antenie tej stacji.

Tym wszystkim, którzy w tym roku zdecydują się na uczestnictwo w Igrzyskach Polonijnych życzę wielu sukcesów i niezapomnianych wrażeń.

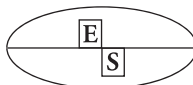
Wojtek Scholtz

Szczegółowe informacje znajdują się w internecie na www.igrzyskapolonijne.com

Wojciech Drzewinski

lekarz ogólny

Szanowni Pacjenci,
informujemy, iż od **1 lipca 2005 r.**
przyjmujemy w dawnych
pomieszczeniach gabinetu
przy ul. **Peterstr. 20-24**



Adalbert Helmin



Naszym klientom oferujemy
optymalne, indywidualne
rozwiązanie transportowe i cenowe.

Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.

Roermonder Strasse 325
52072 Aachen

Tel./Fax: 0241/ 44 64 767
Mobil: 0172/ 26 07 319

helmin@es-kurierdienst.de
www.es-kurierdienst.de

Zza kinowego fotela Wszystko na Zuckera!

Kto by tam chciał stawiać na Zuckera? Już na samym początku facet wydaje nam się trochę przegrany. A przed nami jeszcze cały film!

Znawcy żydowskiego humoru będą się dobrze bawić – to pewne. Misterną nitką wplatane małe wice bawią tak samo jak te, które są rozpoznawalne od razu. To typowe dla żydowskiego żartu, który karmi się dniem codziennym i małymi słabościami ludzkiego charakteru. Sami Żydzi mówią, że dzięki temu przeżyli nawet najgorsze. Tylko tak mogli przeżyć holocaust i nie zwariować. Polacy też to znają, więc nie muszę im tu nic tłumaczyć.

Nasz film opowiada o całkiem „zwykłych” życiowych kłopotach. Ot, dwóch żydowskich braci musi w myśl ostatniej woli matki dokonać rytuału zwanego kadysz, a polegającego na przesiedzeniu siedmiu dni w nabożnym skupieniu, rozmyślaniu o miernocie naszego żywota. Acha, i jeszcze drobiazg – panowie muszą pogodzić się po latach rozłąki, podyktowanej po trosze wielką polityką europejską czasów honeckerowskich, a po trosze jej wykorzystaniem dla celów osobistych. Gmatwam? No tak, ale jeśli wszystko opowiem, to będzie jak w telewizji, gdzie już przed filmem dowiadujemy się, kto zabił. Jeden z tych braci, tyle mogą jednak zdradzić, żyje po żydowsku, a drugi – inaczej...

Wspomnę też o aktorach, których znają nawet ci, którzy zdecydowanie odrzucają kino niemieckie. Wspaniała i doświadczona aktorka Hannelore Elsner dzięki tej roli poznała micwot – 613 nakazów i zakazów regulujących życie wierzącego Żyda. Są one dla nas, gojów, przerażające – choćby przez ich ilość. Jej filmowa panika była

więc pewnie częściowo autentyczna. Nie dziw ię się.

W roli tytułowej Henry Huebchen (Jackie) i Udo Samel jako ortodoksyjnie żyjący brat Szmul, dają z siebie wszystko, a nawet więcej, by wprawdzie dostać spadek, ale się nie pogodzić. A ponad tym wszystkim czuwa jako świadek – lub jak kto woli – donosiciel syn Szmula Joshua (Sebastian Blomberg), który za swą ortodoksyjną fasadą kryje całkiem nieortodoksyjną przeszłość. I tak na jaw wyjdzie wszystko – ale w jaki sposób? Cymes, powiem tylko.

Młode pokolenie zdaje się z przysłowiowym już żydowskim sprytem godzić swoje życie osobiste z wymaganiami rodziców, aczkolwiek nie rezygnując z niczego. Nieposkormiona seksualnie córeczka nie odpuszcza nawet kuzynowi i dopadnie go w szpitalnej pakamerze. Ale czymże to jest wobec „innej” seksułości drugiej latorośli wyrosłej na enerdowskiej glebie.

W roli robiącego bankową karierę jękały jakże zabawny Steffen Groth. Zapamiętajcie go! Nie każdy chętnie gra głupaka, nie mając na koncie roli szekspirowskiej, która nie pozwoliłaby go definitywnie zaszufladkować w kategorii tego pierwszego.

Uczony i życiowo doświadczony – jak na duchowego przywódcę berlińskiej synagogi przystało – rabi Ginsberg, grany przekonująco przez wiekowego już Rolfa Hoppe nie wymaga komentarza: błysk w oku wobec perspektywy zagarnięcia dla gminy całego spadku bawi równie, jak nieukrywane – bo wielkie – zadowolenie ze znalezienia salomonowego wyjścia z patowej sytuacji, którą zaprawdę rozwikłać może tylko rabi.

Konfrontacja tradycji z brutalną dzisiejszą ►

► rzeczywistością, w której na porządnego człowieka wszędzie czyhają pokusy nie do odrzucenia, niosące upadek moralny i materialny daje nam wynik niespodziewany. Oczywiście tylko dla gojów. Bo Żydzi wiedzą: Pan stworzył i uregulował wszystko dla nich, a nie odwrotnie. Jak to odwrotnie? ... i to jest właśnie filozofia żydowska.

Ponieważ nawet sam Przewodniczący rady Żydów w Niemczech, Paul Spiegel film gorąco polecił raczył, znaczy, że jest on godny obejrzenia. Jako wkład do poznania życia i humoru żydowskiego. A jest to wkład wesoły ;-)

textera

„Powrót proroka”?



© Foto Achim

w Krakowie. A potem, przed 30-tu laty wyjechał do Ameryki – i spełnił w ten sposób swoje marzenie. Niedawno wrócił do Polski, a przed kilkoma tygodniami mieliśmy szczęście gościć go u nas, w Awizgranie.

Dzięki nieocenionemu organizatorowi spotkań z naszą i waszą ;-), młodzieżą, czyli Witkowi Ortlebowi, mogliśmy nacieszyć ucho i wzruszyć serce podczas przedstawienia poetycko-muzycznego Stana Borysa. Przedstawienie to odbyło się 21-go maja w Oberforstbacher Hof.

Niezmiennie przejmującym głosem artysta zaprezentował swoje stare przeboje, a także nowy repertuar, program pt. „Niczyj” ... po czym rozpląnął się wśród mgły, zadbano bowiem również o efekty specjalne.

Stare przeboje Borysa nic nie straciły na aktualności – świadczył o tym aktywny udział widzów, śpiewających razem z mistrzem wszystkie hity. Nowe zaś nie tylko zachwyciły. Są one dowodem na to, że artysta wciąż jeszcze jest w pełni siły twórczej na wysokim poziomie artystycznym, że wciąż ma na coś do powiedzenia – i mówi, jak na mistrza przystało – w sposób zapierający dech.

Mistrz zapowiedział, że jesienią wróci ... Czekamy

R. A. Thiele

Tak tytułuje Gala swój wywiad z mistrzem, przeprowadzony w styczniu tego roku.

„Charyzmatyczny, kontrowersyjny. Legenda piosenki lat 60. i 70.” to epitety poprzedzające artykuł – pasują. I rzeczywiście, rzućmy okiem za siebie – w końcu, kto śpiewał za Breakoutem „póki jeszcze wierzysz, że ...” ten musi wiedzieć, że Borys był jego współzałożycielem.

Zawdzięczamy przede wszystkim Borysowi jeden z tych przebojów, które stały się symbolem wolności, nie hymnem, ale właśnie symbolem w latach, kiedy cenzura skrobała codziennie do drzwi artystów i nie mogła jednocześnie uwierzyć, że taki facet może poruszyć tłumy – i to nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Kto nosił jeszcze koszuę w zębach, temu wybaczone zostanie, iż nie pomni, że to Borys wypiewał kiedyś (1972 r.) w Atenach złotą płytę.

„Jaskółkę uwięzioną” śpiewał w 1973 r. nie gdzie indziej tylko w kościele Mariackim

Stowarzyszenie Aachen 04 e.V.



W dniu 2 października 2004 r. grupa ludzi działających i grających w Stowarzyszeniu Sportowym „Polomannia Volley Aachen” oraz kilku byłych członków „Barka e.V.” założyła nowe polonijne stowarzyszenie użyteczności publicznej **Aachen 04 e.V.**

Nasze stowarzyszenie jest członkiem Landes-Sport-Bund i West-Volleyball-Verband, zaś kolejnym celem jest przystąpienie do Konwentu Polonii w Niemczech.

Nasze stowarzyszenie składa się z komisji, zajmujących się realizacją celów statutowych. Oto nasze dotychczasowe osiągnięcia:

Nadrzędnym celem Komisji Kultury jest podtrzymywanie oraz krzewienie pięknych tradycji i zwyczajów polskich także wśród Akwizgrańczyków, którzy są przyjaciółmi (lub chcą nimi zostać) wszystkiego co dobre i polskie. Kierownikiem Komisji Kultury jest Grażyna Legun, prowadząca jednocześnie grupę taneczną *POLOGY*. Młodzi tancerze urozmaicili swoimi występami między innymi I Miedzynarodowy Turniej Siatkówki, zorganizowany przez „Polomannia Volley Aachen” w dniach 1-2 maja 2004 r. jako imprezę towarzyszącą wręczeniu Nagrody Karola Wielkiego Patowi Coxowi.

W swoim programie zespół prezentuje folklor ogólnopolski, jak również tańce współczesne. Naszym wielkim celem jest udział w XII Igrzyskach Polonijnych w Warszawie, w sierpniu br. gdzie moglibyśmy pochwalić się swoimi umiejętnościami.

Kierownikiem Komisji Sportu jest Marek Wojton, szefem zespołu *POLOMANNIA VOLLEY* jest Jozef Pogorzelec, siatkarzy trenuje Staszek Merstein.

Jesteśmy dumni z zorganizowanego przez nas I Miedzynarodowego Turnieju Siatkówki w maju zeszłego roku. Był on również naszym polonijnym akcentem wstąpienia Polski do EU 1 maja 2004 r. W turnieju wzięły udział zespoły polonijne z Belgii, Anglii, Litwy, Białorusi, Holandii a ponadto zespół z Hamburga oraz drużyna z Polski – razem ponad 80 uczestników. Udzielony chętnie patronat Nadburmistrza Akwizgranu oraz Konsulatu Generalnego RP w Kolonii utwierdził nas w przekonaniu, iż zorganizowaliśmy dobrą i pożądaną w środowisku polonijnym imprezę. Medialna obsługa turnieju leżała w rękach TV-Polonia, również wiele nie tylko polonijnych gazet informowało obszernie o naszej imprezie.

Nasze najbliższe zamierzenia: Planujemy rozszerzenie działalności sportowej organizując sekcję koszykówki, którą poprowadzi licencjowany trener P.M. Gawron, sekcję piłki nożnej i aerobiku, prowadzoną przez G. Legun. Wiosną ruszy organizacja wycieczek rowerowych, spotkań rodzinnych na zielonej trawie i zabaw przy grillu.

Równolegle prowadzimy działalność społeczną organizując pomoc dla Fundacji wsi Pieniężno, wymianę wakacyjną młodzieży ze szkół w Koninie.

W przyszłości pragniemy m.in. stworzyć w Aachen Dom Polski jako miejsce spotkań Polonusów, jako miejsce promocji i prezentacji polskiej kultury, polskich firm i produktów, jako miejsca spotkań i wymiany poglądów wszystkich mieszkańców naszego miasta, przyjaciół i tych, którzy zainteresowani są Polską i jej kulturą.

Zapraszamy gorąco wszystkich chętnych do współpracy i prosimy o wspomaganie naszych działań.

W. Wensker, prezes Aachen 04 e.V.

Mleczko u nas

Dzięki naszemu dzielnemu koledze udało nam się dotrzeć do najsłynniejszego polskiego karykaturzysty Andrzeja Mleczki. Nie byłoby to może takie spektakularne, gdyby nie zaowocowało ono zgodą na udostępnienie jego prac czytelnikom naszego czasopisma. Oto pierwsze rysunki serii, którą będziemy kontynuować w następnych wydaniach ku uciesze miłośników tego bezsprzecznie największego polskiego rysownika-satyryka. Nikt tak jak on, konsekwentnie i od lat nie napiętnuje wad naszych rodaków i to bez względu na pochodzenie i funkcje. Pod hasłem „Nie będzie Hindus pluł nam twarz...” obnarzył nasze polskie życie seksualne. Nie dał się zastraszyć komunistycznym władcom Polski i nie schował ołówka w obliczu upadku największego motora twórczego wszystkich czasów, jakim jest cenzura. Dalej świszcze więc bat jego satyry nad głowami nowej prominencji w kraju, napiętnując również nowokapitalistyczne przywary Polaków.

Cieszymy się więc i bawmy, oglądając rysunki Andrzeja Mleczki na łamach Polregio.



**GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI**

31-018 KRAKÓW
 ul. W. Jana 14
 tel./faks: (+12) 421 71 04
 e-mail: galeria@pro.onet.pl
www.mleczko.pl



IMPRESSUM

Siedzibą redakcji jest Akwizgran.

W skład redakcji wchodzi:

Wiesław Lewicki – koordynacja

Renata A. Thiele – redakcja

Maciej Łukomski – marketing, reklama

Marcin Wesołowski – grafika

Roman Lampka – internet

Wszystkim autorom dziękujemy za nadesłane artykuły – to ich wkład w powstanie pierwszego numeru POLREGIO.

Prawa do zamieszczonych zdjęć należą do ich autorów:

R. Lampka, W. Lewicki, Renata A. Thiele,

J. Juralowicz, Foto Achim, www.sxc.hu

Warunki prenumeraty: Polregio jest czasopismem ukazującym się cztery razy w roku. Koszty prenumeraty rocznej wynoszą 10 euro (w tym koszty przesyłki). W 2005 r. ukażą się trzy wydania, w związku z tym koszty prenumeraty tegorocznej wyniosą 7,50 euro.

Uwagi i artykuły prosimy kierować na adres:

redaktor@polregio.com

Ogłoszenia duże i małe prosimy kierować na adres:

reklama@polregio.com

tel.: +49-(0)241-900 79 76

wydawca:

afterglow GbR

Am Gut Wolf 4

52070 Aachen

www.afterglow-aachen.de

W następnym numerze:

AHOI, PRZYGODO!

- czyli Jak nasi w Norwegii...,
Urlop z tsunami

POZNAJ EUREGIO

- Południe w Liège

KULINARIA...

- Przyprawy i zioła w polskiej kuchni

Z GERMANWINGS DO POLSKI

- czyli Jak zarezerwować miejsce w samolocie do Polski

ZE ZWIERZEM NA TY

- czyli Kolejne ciekawostki o naszych
czworonogach

LOKOALNIE I SPORTOWO

- czyli Jak było na polonijnym turnieju
siatkówki?

ZGAŚCIE TO ŚWIATŁO!

- czyli kolejna recenzja kinowa

i inne

ACHIM

mistrz fotografii



śluby

chrzty

komunie



Neustr. 37
52066 Aachen
tel./faks: 0241 - 16 071 39
mobil: 0171 - 98 222 87

www.Jaro-Galerie.de



afterglow

am gut wolf 4

tel. / faks

werbedesign

52070 aachen

0241 - 900 79 76

1000 kolorowych
wizytówek

za 115,- €

inkl. MwSt.

✓ **ulotki**

✓ **naklejki**

✓ **wizytówki**

✓ **koszulki z nadrukami**

✓ **reklama na samochodach**

✓ **papier firmowy**

✓ **plakaty**

✓ **książki**

✓ **katalogi**



**Kompleksowe rozwiązania związane z
reklamą dla firm i osób prywatnych**